

Kult maryjny w Polsce – historia rozwoju kultu Marii

Wielu chrześcijan wywodzących się z kościoła protestanckiego z pewnością wielokrotnie zastanawiało się, jak to możliwe, że Maria zajmuje tak wysoką pozycję w Kościele rzymsko-katolickim. Wielokrotnie sam zadawałem sobie pytanie, skąd wziął się ów fenomen maryjny, szczególnie w naszym polskim wydaniu. Aby zrozumieć to zjawisko, postanowiłem przeczytać kilka opasłych ksiąg na ten temat, z jednym tylko zastrzeżeniem, a mianowicie iż będą to tylko książki katolickich teologów opatrzone oficjalnym "imprimatur".

Nietrudno bowiem o znalezienie książek autorów protestanckich, lecz wtedy z góry wiadomo, jakie będą wypływały z nich wnioski. Chciałem sprawdzić na swój własny użytek, jak w istocie wyglądał rozwój kultu Marii, a w szczególności, co na Jej temat mówi Pismo święte. Poniższe opracowanie ma charakter przede wszystkim opisowy i historyczny, w związku z tym zrezygnowałem w nim z wyrażania osobistych poglądów i uwag; wyjątek stanowi tylko część końcowa. Przywołałem fakty historyczne i wypowiedzi katolickich teologów, a wnioski każdy może wyciągnąć sobie sam.

Kult Marii jest zjawiskiem szczególnym, a zarazem niezwykle istotnym w całym Kościele katolickim. Dzisiejszy kształt tego kultu zawdzięczamy wielowiekowej tradycji, pobożności ludowej, dyskusjom teologów i postanowieniom soborów. Szukając przyczyn jego powstania i rozwoju, należy cofnąć się do epoki patrystycznej, w której zaczął rozwijać się kult świętych.

od apostołów do Efezu (431) i Chalcedonu (451)

Najwcześniej pojawił się kult męczenników - bohaterów wiary, którzy według przekonań dawnych chrześcijan, po śmierci od razu stają w obecności Boga i są w jego oczach pełni chwały/1/. Najpierw przybrał on postać przechowywania ze czcią ich relikwii i uroczystego co roku wspominania ich urodzin/2/. Od tego był już tylko mały krok - ponieważ byli oni teraz w chwale z Chrystusem - do szukania u nich pomocy i zanoszenia do nich modlitw. W trzecim wieku mnożą się świadectwa dotyczące wiary w ich moc wstawienniczą/3/. Orygenes, dowodząc tego/4/ odwoływał się do wspólnoty świętych. Uważał bowiem, że Kościół w niebie wspomaga Kościół na ziemi swymi modlitwami. Z początkiem IV wieku wraz z zaprzestaniem prześladowań kult rozszerzył się, obejmując nie tylko męczenników, ale także ascetów, dziewice i wyznawców, którzy byli przykładami heroicznej świętości. Około połowy tego wieku, według Cyryla Jerozolimskiego/5/, w liturgii byli wspominani patriarchowie, prorocy, apostołowie i męczennicy, *aby Bóg ze względu na ich prośby i wstawiennictwo, przyjął naszą modlitwę*. Zaś Chryzostom/6/ zauważał, że kiedy Bóg karze ludzi, winni oni odwoływać się do Jego świętych, ponieważ mają oni lepszy dostęp do Niego i są skuteczniejsi, niż kiedy żyli. Jak bowiem wskazywał Grzegorz z Nazjansu/7/, są teraz bliżej Niego. Należy jednak zauważyć, że jeśli chodzi o kult świętych, to ci ostatni zasługiwali na cześć i uznanie, ale nie na uwielbienie które należne było tylko Bogu. Znow Teodoret mówił, że *po wymienieniu dobrodziejstw, o które zwykle proszono męczenników, chrześcijanie nie wzywają ich jako bogów, ale jak bożych ludzi, którzy mogą być orędownikami w ich sprawach*/8/.

Tak więc, kult Marii rozwijał się wolniej, w cieniu kultu męczenników. W okresie pierwszych czterech wieków nie ma wiarygodnego świadectwa na temat kierowanych do niej modlitw. Ówczesni ojcowie i teologowie ograniczali się właściwie do podkreślania Jej służebnej roli w odkupieniu przygotowanym przez Boga w Jezusie, który narodził się z Marii dziewicy.

Stwierdzenie, że będąc brzemienną, pozostawała dziewicą, nie wiązało się z jakąś szczególną czcią czy wywyższeniem. Spierano się co najwyżej o to, czy po urodzeniu Jezusa pozostała dziewicą czy też nie, albo o braci Jezusa (czy miał rodzonych braci, czy też byli to wcześniejsi/późniejsi synowie Józefa lub kuzyni). Szczególnie pomocni do wyjaśnienia tej kwestii okazali się Hieronim, Ambroży i Augustyn. Temu pierwszemu zawdzięczamy teorię, że bracia Jezusa byli faktycznie jego kuzynami i że Józef, podobnie jak Maria, pozostał przez całe życie w stanie dziewiczym. Według Hieronima Maria była nową Ewą przynoszącą życie, zgodnie z obietnicą z Księgi Rodzaju, a także prototypem i wzorem dziewictwa/9/. Ambroży/10/, pomimo początkowych wahań na temat "dziewictwa trwałego" Marii, później stał się wpływowym jego obrońcą. Twierdził, że na skutek obdarzenia specjalną łaską poprzez fakt iż urodziła Zbawiciela, ma współdziałać w dziele zbawienia, choć nie w sensie sprawczym. Augustyn także podzielał pogląd o trwałym dziewictwie Marii. Dowodził, że skoro Chrystus mógł wejść przez zamknięte drzwi, to również mógł urodzić się nie naruszając jej łona/11/. Twierdził, że chociaż nie ma ludzi bezgrzesznych, to jednak Maria jest wyjątkiem na skutek okazania jej szczególnej łaski z uwagi na wcielenie/12/. Uważał jednak, że podlegała grzechowi pierworodnemu.

Dziełami, które poświęcają więcej miejsca Marii, są księgi apokryficzne, w szczególności *Protoewangelia Jakuba*. Jednak nie zachęcają one do oddawania jej czci, tylko szerzej opisują jej życie, wzbogacając je elementami podań i licznymi legendami, powodując tym samym wzrost jej roli.

Kolejnym krokiem który przyczynił się do szerzenia kultu Marii, było nazwanie Jej przez Aleksandra z Aleksandrii/13/ *Theotokos*, czyli Matką Bożą. Był to skutek długoletnich dyskusji o naturze Boga, które zdominowały kościół IV wieku. Epifaniusz pisze w roku 377 o przesadnym już wtedy kulcie i potępia go w swoim dziele/14/ "Panarion", pisząc: *Maria nie jest Bogiem i nie ma niebiańskiego ciała*. Następny, czyli V wiek to okres sporów, zwanych "kontrowersjami Chrystologicznymi". One to, mając za cel wyjaśnienie i zdefiniowanie pierwiastka boskiego i ludzkiego w Chrystusie, przyczyniły się do określenia statusu Marii jako matki Jezusa. Na soborze w Chalcedonie w 451 roku przyjęto, iż *w Chrystusie jest prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek. Zachowuje On jedność istoty z Ojcem i jedność istoty z ludzkością, we wszystkim nam jest równy oprócz grzechu, przed wiekami splotzony z Boga, a dla naszego zbawienia narodzony z Marii Panny, Bogarodzicy(!)*. Wierzymy w jednego Chrystusa, Syna, Pana, Jednorodzonego, którego poznajemy w dwóch naturach nie zmieszanych, lecz też nie rozdzielonych, w którym po zjednoczeniu natur nie doszło do zatarcia różnic, przeciwnie, zachowano ich właściwości w jednej osobie, w jednej "hipostazie"/15/.

Z tej tezy nasuwa się wniosek odnośnie Marii, iż była według ciała matką Słowa, które stało się ciałem i to w takim stopniu, w jakim stało się Ono człowiekiem, a ponieważ Chrystus jest według ducha Synem Boga Ojca, nie jest Ona matką Bóstwa jako takiego, lecz hipostazy (szczególnej postaci) Słowa (Logosu). Maria nie jest matką Słowa jako takiego, gdyż Słowo (Logos) nie ma matki, lecz hipostazy Słowa, które stało się ciałem i może mieć matkę. Maria jest matką ucieleśnionego Słowa o tyle, o ile ono stało się człowiekiem, gdyż muszą być zachowane właściwości obu natur - ludzkiej i Boskiej. Nie można powiedzieć, w jakim stopniu Chrystus jest człowiekiem, a co jest Jego właściwością jako Boga. Lecz ze względu na unię hipostatyczną (ponieważ mamy tylko jednego Chrystusa) można powiedzieć, mając w pamięci powyższe zastrzeżenia, że matka Chrystusa to matka Boga. Jest to paradoksem wiary. W tym sensie Kościół w V wieku nadał dla Marii tytuł "Matki Bożej"/16/.

Oto niektóre tytuły używane przez ówczesnych w stosunku do Marii: Epifaniusz (ok. 377 r.) nazywa ją Matką żyjących; Sewerian z Gabala (zm. w 408) nazywa ją Matką zbawienia; Theodot z Ancyry (zm. 448) - Matką ekonomii zbawienia, zaś Proklus z Konstantynopola (zm. 446) mówił o Niej: Matka rodząca tajemnice/17/.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że rozwój mariologii w okresie od czasów apostoelskich do V wieku i soborów w Efezie (431) i Chalcedonie (451) nastąpił w związku z rozwojem chrystologii. Stopniowo i coraz wyraźniej ukazywane jest Boże macierzyństwo Marii, jej integralne dziewictwo oraz świętość/18/. Historycy katoliccy dzielą ten okres na:

- czas spokoju i milczenia (90-190)
- czas pracowitych i pełnych wahań poszukiwań (190-373)
- czas harmonijnych rozwiązań (373-431)/19/.

Należy zauważyć, że rozwój kultu nie wywodzi się bezpośrednio z Pisma świętego, ale przyczyniły się do niego zdarzenia historyczne, apokryfy, religijność ludowa i w końcu dysputy teologiczne związane z chrystologią, czyli formułowaniem nauki o Chrystusie. Pośrednio, w wyniku debat dotyczących Chrystusa, określono rolę Marii i jej pozycję, ostatecznie uznając ją matką Bożą. Mimo że od tamtego okresu zaczęto wznosić pod jej wezwaniem Kościoły, ustanawiać święta na jej cześć, a jej imię stopniowo włączać do liturgii, to proces jej teologicznego wyniesienia zajmie jeszcze wiele czasu...

od Chalcedonu do reformy gregoriańskiej (1050)

W tym okresie wzmacnia się pozycja Marii w liturgii. Wygłaszane są homilie na jej temat i obchodzone na jej cześć święta. Powstaje niezmiernie duża ilość homilii i hymnów na cześć Marii, poświęcane są Jej kościoły oraz zakładane są zakony w celu jej adoracji. Rozwój kultu - w miarę upływu czasu staje się tak powszechny i wszechobecny, że właściwie nikt i nic nie może go już powstrzymać. Obok świąt i dogmatów ustalanych przez Magisterium Kościoła, powstaje mnóstwo dzieł, podań, legend, form kultu relikwii i świąt o charakterze lokalnym. Trend ten jest tak masowy i historyczny, że pod koniec XV wieku wymaga już unormowania przez sobór.

Najpierw od IV wieku lokalnie zaczęto obchodzić *święto Bożego Narodzenia* i przy tej okazji w niedzielę poprzedzającą to święto zaczęto obchodzić tzw. *Niedzielę Mariańską*/20/ (usankcjonowaną przez synod w Toledo w 656 r. na dzień 18 grudnia i obchodzoną pod nazwą *Oczekiwania matki Bożej*/21/). W drugiej połowie V wieku pojawia się Dzień Maryi - *Theotokos* i to święto obchodzone jest 15 sierpnia. Cesarz Maurycy ok. 600 roku nakazał obchodzenie tego święta w całym imperium i znane jest już wtedy jako święto *dies natalis* (narodziny do nieba), znane później jako *Wniebowzięcie*/22/. W początkach VI wieku w Azji Mniejszej w dniu 15 marca obchodzone jest święto o nazwie *Zwiastowanie*/23/. W połowie VI wieku w Jerozolimie obchodzona jest 8 września uroczystość Narodzin Marii (w ciągu kilkudziesięciu lat upowszechniona także w Konstantynopolu i Rzymie). Uroczystość *ofiarowania Maryi*, obchodzona 21 listopada, zrodziła się w Jerozolimie w VI wieku i została przejęta przez Zachód dopiero w okresie wojen krzyżowych/24/. Pomiędzy 550 a 595 rokiem zainicjowana została w dniu 1 stycznia *Oktawa Bożego Narodzenia* ku czci dziewiczego macierzyństwa Maryi (zanikła po ok. 100 latach)/25/.

W VII wieku Rzym przejął cztery wielkie uroczystości maryjne: *Oczyszczenie*, *Zaśniecie*(*Wniebowzięcie*), *Zwiastowanie* i *Narodzenie*. Pod koniec VII wieku w

konsekwencji czterech poprzednich świąt, pojawiło się święto *Niepokalanego poczęcia* NMP/26/. Tym samym ugruntowała się teza o bezgrzeszności Marii. Na jej cześć została nazwana bazylika w Rzymie Santa Maria Maggiore/27/. Z interesującego nas okresu zachowało się do dzisiaj wiele homilii i hymnów poświęconych Marii (tzw. hairetyzmów)/28/ (homilie Hozychiusza i Chryzypa [koniec V wieku], Akatyst [V/VI w.], Kantakion [Roman Melodysta VI w], hymny Germana z Konstantynopola [VII/VIII w], hymny Andrzeja z Krety [VII/VIII w], twórczość Józefa Hymnografa [IX w], Zdrowaś Mario [VII wiek]).

Próbując scharakteryzować ten okres, należy ogólnie stwierdzić, że pomiędzy V i XI wiekiem zarysował się wyraźnie cykl maryjny w roku liturgicznym (ustalenie głównych świąt i form modlitewnych). Pierwsze uroczyste orzeczenie dogmatyczne Magisterium Kościoła na soborze w Efezie wywarło silny wpływ na późniejszy wzrost kultu i doktryn maryjnych.

od Grzegorza do Soboru Trydenckiego (1546)

Pierwszych źródeł bogatego rozwoju pobożności maryjnej w tym okresie szukać trzeba w obfitej spuściznie liturgii Kościołów wschodnich. Ponadto znakomity grunt do rozwoju dogmatyki maryjnej stworzyła scholastyka ze swoją spekulatywną logiką. Myśl średniowieczna wpłynęła na szerzenie się kultu Marii. Nie poprzestając na kulcie związanym z wcieleniem, zaczęto dostrzegać i eksponować następstwa jej współdziałania w dziele odkupienia, tym samym kult Marii stał się bardziej autonomiczny i niezależny od nauki o Chrystusie. Obok rodzących się nowych partykularnych form kultu, również wiele dawnych zostało upowszechnionych lub włączonych i stały się obowiązujące w całym Kościele.

W tym czasie w liturgii i kaznodziejstwie w coraz większym stopniu manifestował się kult Marii. Zasłużonymi rzecznikami rozwoju form kultu stawały się zakony/29/. Ojcowie cystersi i premonstratensi szerzyli kult wniebowzięcia; franciszkanie byli niezłomnymi orędownikami niepokalanego poczęcia; karmelici oparli swoją regułę na idei współofiary Marii - matki bolesnej (idei wielostronnych relacji dogmatycznych o roli Marii w odkupieniu); dominikanie przyczynili się do szerzenia powszechnego kultu opartego na rozpamiętywaniu tajemnic różańcowych. W tym okresie zaznacza się rozwój pielgrzymowania do miejsc poświęconych Marii, takich jak: Oropa, Avelin, Turyn, Bolonia, Jasna Góra, Grotta Ferrata i wiele innych.

Papież Urban II (1095) wprowadza definitywnie do mszy prefacje o najśw. Marii Pannie. Niekiedy na śpiew podczas mszy składał się hymn tylko ku jej czci. Wzbogacony został cykl maryjny w roku liturgicznym i wprowadzony jako obowiązujący w całym kościele, nie tylko partykularnie jak do tej pory (Jan XXII, Sykstus IV)/30/.

Ustanawiane są kolejne święta: święto Nawiedzenia Elżbiety przez Matkę Boską (2 lipca), święto Matki Bożej Szkaplerznej, święto Odnalezienia Jezusa(jego głównym motywem jest smutek i jednocześnie radość Marii), a dla przeciwdziałania husytyzmowi - święto Matki Boskiej Bolesnej. Można jeszcze wspomnieć o święcie - Imienia Maryi (12 wrzesień), Zaślubiny Dziewicy Marii (23 wrzesień) i wiele innych obchodzonych lokalnie. Jako wyraz kultu powstają formularze mszalne: msza Vellite ad me (XIII w.), msza Vultum tuum (XV w), msza Gaudeamus (XV w), msza o Pięciu boleściach (XV w)/31/. Następuje również rozwój poezji maryjnej, hymnów i antyfon (Stabat Mater, Alma Redemptoris Mater, Ave Regina).

Schyłek omawianego okresu (XIV-XV w) to czas zastoju doktrynalnego, powtarzanie starych prawd, brak nowych rozwiązań. Teologia staje się systemem, odcinając się stopniowo od

swoich źródeł i od ludzi, staje się coraz bardziej nominalna. Zwykli ludzie są coraz bardziej rozczarowani abstrakcyjnością teologii i zaspokajają duchowy głód gdzie indziej. Na tym gruncie następuje rozwój mariologii emocjonalnej, egzaltowanej i płytkiej. Maria przestaje być postrzegana przez lud przede wszystkim jako matka Boża, a staje się już tym, kim chcą postrzegać ją ludzie - kobietą, wytworem ich wyobraźni, panaceum na wszystkie bolączki, źródłem egzaltacji i uniesień, dzisiejszym idolem, wytworem masowej kultury. Jest to jeden z elementów świadczących o upadku społecznym w okresie poprzedzającym reformację.

od Trydentu do czasów współczesnych

Reformacja odcisnęła swoje piętno na kulcie maryjnym. Dla reformatorów odrzucenie tegoż kultu, jako nie mającego oparcia w Piśmie, było jednym z elementów szerokiego programu uzdrowienia i reformy kościoła. Luter i Kalwin twierdzili, że Maria nie miała udziału w rozdawnictwie łask odkupieńczych, ale była tylko narzędziem w Bożych rękach i jej rola ograniczyła się do wydania na świat Chrystusa. Oczywiście Kościół nie mógł spełnić ich żądań, ale pod wpływem reformacji przeprowadził szereg zmian dotyczących kultu. Z jednej strony dokonał usystematyzowania liturgii i ograniczył indywidualizm występujący w kulcie (eliminując wiele świąt partykularnych i ustanawiając nowe dla całego Kościoła), ale z drugiej strony w sposób jednoznaczny i reaktywny wyeksponował kwestie maryjne, aby odciąć się od myśli reformatorów.

Wiek XVII jest okresem narodzin nowej formy kultu o charakterze narodowym. Wielu władców ofiarowuje siebie wraz z całym narodem Matce Boskiej. Król Ludwik XIII w 1638 r. zawierza Francję, w 1646 zostaje zawierzona Portugalia, w 1647 cesarz Ferdynand III - Austrię. W Polsce, 1 kwietnia 1656 roku król Jan Kazimierz zawierzył siebie i naród polski Marii, ogłaszając Ją patronką i Królową Polski/34/.

W tymże wieku powstaje wiele publikacji poświęconych Marii. Swoje opasłe prace na jej cześć publikują Jan Eudes (zm. 1680) i Ludwik Grignon de Montfort (zm. 1716). Główny przedmiot tego pisarstwa to niepokalane poczęcie/35/. Wiara w tę prawdę została mocno zachwiana na skutek poważnych trudności teologicznych i powagi takich wcześniejszych autorytetów, jak Bernard z Clairvaux i Tomasz z Akwinu. Inkwizycja skrycie, a następnie otwarcie występuje przeciw niepokalanemu poczęciu, zabraniając dekretemi z r. 1627 i 1644 używania tego terminu w odniesieniu do Marii. Skutkuje to jednak wspomnianą powyżej zwiększoną ilością prac i publikacji na ten temat. Dochodzi do zdecydowanych polemik pomiędzy przeciwnikami i obrońcami, wystąpień, a także procesów inkwizycyjnych. Okres ten trwa z różnym nasileniem do połowy XVIII wieku. Poza kwestią niepokalanego poczęcia, różnorodne formy kultu maryjnego nie zostały podważone i nastąpił dalszy ich rozwój w postaci ustanawianych świąt i praktyk, choćby "zawierzania narodów" czy oddawanie się w opiekę Marii/36/ oraz powstanie wielu dzieł literackich i poetyckich o bardzo różnej wartości, odnoszące się do tego wątku.

Kamieniem milowym wytyczającym dalszy rozwój mariologii był dogmat o Niepokalanym Poczęciu ogłoszony w bulli *Ineffabilis Deus* przez Piusa IX w 1854 r. Nastąpiło to na skutek osobistych przekonań tego papieża i wielu jego prywatnych objawień maryjnych, z których najważniejsze są objawienia Katarzyny Laboure i Alfonsa Ratisbonne, podkreślających niepokalane poczęcie i pośrednictwo Marii. Jednak XIX wiek charakteryzuje się niskim poziomem teologii, zaś popularne wówczas mariologie odważnie nazywają Marię *osobą boską* lub *czwartą osobą Trójcy*.

Wiek XX rozpoczyna się kongresami maryjnym, które mają na celu wzmóc ku Niej gorliwość i kłaść nacisk na zwiększenie dogmatów. W 1920 powstaje ruch pośrednictwa Marii propagowany przez wpływowego kardynała Merciera. Jednakże jego sformułowania o powszechnym pośrednictwie i zbawczych aktach Marii budzą zastrzeżenia *świętego Oficjum*.

Wielkim propagatorem kultu Marii jest znów Pius XII, który w 1950 ogłosił dogma o Wniebowzięciu Maryi Panny, zaś rok 1954 wyznaczył rokiem maryjnym i ogłosił ją królową świata/39/.

Sobór Watykański II, a ruch maryjny

Problem ten wymagałby szerszego omówienia, jednak tutaj zasygnalizuję tylko kwestie zasadnicze. Na tym Soborze kult Marii wywołał wiele kontrowersji i sporów. Uświadomiono sobie, że ruch maryjny znajduje się w defensywie i następuje jego wyciszenie (do wyjątków należy Polska, ale ona to fenomen katolicyzmu XX wieku). Ruch ~ biblijny zalecał prymat Pisma świętego, eklezjologia chciała postrzegać Marię raczej jako wzorzec cnót, a nie królową; ekumenizm zapoczątkował przejście od konfrontacji do dialogu, a osoba Marii zrodziła przepaść pomiędzy katolicyzmem a protestantami. Te i inne przyczyny zadecydowały, że drugi Sobór Watykański postrzega Ją jako wzór dla Kościoła, Oblubienicy Chrystusa, jako idealne (na miarę człowieka, w odróżnieniu od Chrystusa, który jest jednocześnie Synem Bożym) spełnienie człowieczeństwa. Widzi w Niej doskonałą odpowiedź człowieka na Boże powołanie. Jej wiara stała się wzorem dla uczniów Chrystusa. Sobór, a za nim także Jan Paweł II uznaje, że ona "zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go/40/. Więcej, nie tylko uznaje ją za wzór dla każdego człowieka, ale także całego Kościoła: "przodowała, stając się pierwowzorem Kościoła, w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem/41/.

Wnioski końcowe

Kult Marii, zrodzony w okresie patrystycznym na gruncie religijności ludowej i dzieł apokryficznych, jest integralną częścią katolicyzmu. Od samego początku wiele z jego elementów wzbudzało liczne spory i kontrowersje. Niepokalane poczęcie, wniebowzięcie i w konsekwencji współodkupienie z Chrystusem, powodują, że Maria zajmuje pozycję znacznie wyższą, niż wynikać by to mogło z Pisma świętego czy intencji ojców kościoła lub wielu teologów katolickich. Kult jej rozwijał się jednak w sposób konsekwentny i nieprzerwany, przeżywając okresy rozkwitu i pełni w XVI wieku oraz w XIX i połowie XX wieku.

Wielowiekowy triumf Maryi okazał się tak niezwykły, że przejściowo wyparła ona ze świadomości mas istnienie swego syna Jezusa. W rezultacie, Kościół rzymski ma poważny dylemat, gdyż doprowadził do sytuacji, że rola Marii jest tak wielka, iż pomniejsza działalność Chrystusa. Dzisiaj trudno sobie wyobrazić Kościół Rzymsko-Katolicki bez kultu Marii, mimo poważnych wątpliwości z nim związanych i trudności, jakie stawia dialogowi pomiędzy Kościołami. Katechizm katolicki w sposób jednoznaczny określa miejsce Marii w Kościele i jej rolę, choć należy się liczyć z pewnymi modyfikacjami i progresją, jak cała historia rozwoju jej kultu pokazuje.

Niewątpliwie, dla nas protestantów kult Marii jest zjawiskiem trudnym do zrozumienia i zaakceptowania, tym bardziej że związany jest z odbieraniem Bogu chwały, która należy się tylko **Jemu**. Ponadto nie znajdujemy dla niego żadnego uzasadnienia w Piśmie, który jest

norma normans, to znaczy jedynym źródłem i miarą chrześcijańskiej wiary i życia. Nie można pozwolić na przenoszenie atrybutów Chrystusa na Marię. W Piśmie świętym jest zapisane: *mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa* (1 J 2,1), nie widząc w osobie Marii orędowniczki. Biblia jednoznacznie stwierdza, że nie ma w nikim innym zbawienia, albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni (Dz. Ap. 4,12). Dlatego nie możemy pogodzić się z upatrywaniem w osobie Marii współuczestniczki w dziele zbawienia. Rozpatrując powyższe, żyjemy nadzieją, że ten krótki rys historyczny dotyczący kultu maryjnego pomoże w zrozumieniu jego źródeł i ułatwi nam w sposób nie konfrontacyjny dzielenie się dobrą nowiną o zbawieniu, które jest **tylko w imieniu Jezusa**.

Bibliografia:

John N.D. Kelly, Początki doktryny chrześcijańskiej, PAX, Warszawa 1988; Rene Laurentin, Matka Pana, Regina Poloniae, Częstochowa 1989, tłum.: Róża Siemieńska; Praca zbiorowa, Gratia plena, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1965; Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum 1994; Stanisław Celestyn Napiórkowski, Spór o matkę, KUL, Lublin 1988; Jean Guittou, Maryja, PAX, Warszawa 1956; Zwiastun nr 6 - 15 marca 1992, ks. Tadeusz Wojak, Matka Boża; Zwiastun nr 9 - 1 maja 1992, ks. Tadeusz Wojak, Maria współodkupicielka

Przypisy:

1. List Klemensa 5,4 w John N.D. Kelly, Początki doktryny chrześcijańskiej, PAX Warszawa 1988, s. 362
2. Martyrium Polikarpi, PAX, 1975, Antologia
3. Orygenes, Oratio 31,5; Cyprian Epistulae 60,5 w N.D. Kelly Początki... s.362 4. zwłaszcza homilia In Jesu nave, 16,5 w tamże s.362
5. Cyryl Jerozolimski, Katechezy, 23,9 w tamże s.362
6. Chryzostom, Adversus Iudeos, 8,6 w tamże s.362
7. Grzegorz z Nazjansu, Orationes, 18,4 w tamże s.362
8. Teodoret z Cyru, Greacarum affectionum curati, 8,63 PAX, 1981, w tamże s.363
9. Epistulae, 107,7
10. Epistulae, 42,4-6; 49,2; 63,3; De virginibus, 2,6-15; 2,16; Expositio Evangelii secundum Lucam, 2,57; 2,7; 2,9
11. Sermones, 151,2
12. De natura et gratia, 42
13. Epistula ad Alexandrum Thessalonicensem
14. Epifaniusz, Panarion, hear 78, w Rene Laurentin, Matka Pana, Regina Poloniae, Częstochowa, 1989, s.61
15. Zwiastun nr 6,15 marca 1992, ks. Tadeusz Wojak
16. tamże
17. Rene Laurentin, Matka Pana, Regina Poloniae, Częstochowa, 1989, s.60
18. Rene Laurentin Matka Pana, s.47
19. tamże, s.47
20. Praca zbiorowa Gratia plena, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1965, s.98
21. Gratia plena, s. 101
22. Rene Laurentin, Matka Pana, s.47
23. według Montagna pierwszą wzmiankę o tym święcie spotykamy w kazaniu Abrahama z Efezu (pomiędzy 530 a 550), w Gratia plena, s.103
24. w Gratia plena, s.103

25. tamże s.104
26. tamże s.105
27. tamże s.106
28. tamże s.108-109
29. tamże s. 112
30. tamże s. 113
31. tamże s.114
32. tamże s.116
33. Rene Laurentin, Matka Pana, s.94
34. Gratia plena, s. 119
35. Rene Laurentin, Matka Pana, s.99
36. szczególne poświęcenie się Marii, którego znakiem był niewielki łańcuch na ręce, w Gratia plena, s.103
37. Rene Laurentin, Matka Pana, s.102
38. tamże, odbyty w Lyonie, 5-8 września 1900 r.
39. tamże, s. 105
40. Papież Jan Paweł II będąc wielkim orędownikiem kultu Marii, w 1987 r. ogłosił encyklikę Redemptoris Mater (RM 8; KK 55)
41. Włodzimierz Zatorski, Maryja Przewodniczka, Wydawnictwo W drodze, 1999

"Kult Marii - historia rozwoju", Mirosław Jedynek - "Łaska i Pokój" 4/2005